

Małgorzata Duda
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

Konieczność czy wybór – w stronę edukacyjnego społeczeństwa osób starszych

Necessity or choice – towards the educational society of the elderly

Abstrakt

Starzejące się społeczeństwa krajów wysokorozwiniętych stanowią dla polityk państwowych nie lada wyzwanie. Jednocześnie, przy spadającej liczbie urodzeń wzrosło zagrożenie ujemnego przyrostu naturalnego. Pojawiają się trudności braku siły roboczej na rynku pracy. Te i inne wskaźniki pozwalają stwierdzić, iż społeczeństwo będzie potrzebowało swoich seniorów w przestrzeni publicznej. Wydłużający się wiek życia zmienia sposób postrzegania osób starszych jako niezastąpiony rezerwuar zasobów doświadczonych fachowców. Nakłada to na społeczeństwo obowiązek prowadzenia działań promocyjnych w kierunku polityki rodzinnej, w tym senioralnej. Jednocześnie same osoby starsze potrzebują, dostosowanej do ich potrzeb, przestrzeni permanentnej edukacji. Niniejszy artykuł przedstawia sytuację osób starszych, zwłaszcza ich możliwości w przestrzeni aktywności edukacyjnej w sytuacji przejścia na emeryturę. Próbuje pokazać, w jaki sposób wymóg edukacji nieformalnej i pozaformalnej staje się obowiązkiem, a jak dalece jest postrzegany przez osoby starsze jako przymus zewnętrzny.

Słowa kluczowe: starość, edukacja osób starszych, społeczeństwo edukacyjne, polityka senioralna.

Abstract

The ageing population of developed countries poses a challenge to State policy. At the same time, decreasing number of births increased the risk of negative natural growth.

There is a shortage of manpower in the labour market. These and other indicators allow us to state that society will need its seniors in the public space. An extended life expectancy changes the perception of elderly people as an irreplaceable reservoir of resources of experienced professionals. This imposes a public obligation to conduct promotional activities in the direction of family policy, including elderly people. At the same time, elderly people themselves need a permanent education space adapted to their needs. This article presents the situation of elderly people, especially their opportunities in the area of educational activity in the situation of retirement. It tries to show how the requirement of informal and non-formal education becomes an obligation, and how much it is perceived by elderly people as external coercion.

Keywords: old age, education of the elderly, educational society, senior policy.

Wprowadzenie

Prognozy demograficzne w perspektywie do 2050 roku opisują postępujący proces starzenia się społeczeństwa polskiego. Z jednej strony przewiduje się realny spadek ludności o prawie 4,5 miliony, a jednocześnie ma wzrastać liczba ludności w wieku 60 lat i więcej. Przykładowo, aż 42% mieszkańców będzie miało co najmniej 60 lat. W latach 2025 i 2040 liczebność populacji w wieku 80+ zwiększy się dwukrotnie i osiągnie ok. 3,4 miliona osób. Podobnie jak dotychczas, w populacji osób starszych dominować będzie nadwyżka kobiet, przy utrzymującej się nadumieralności mężczyzn. Wśród osób starszych powyżej 60 roku życia wzrasta ilość czasu wolnego, ze względu na przejście na emeryturę, jak również różnicuje się sposób jego zagospodarowania. Część z nich nadal jest zaangażowana zawodowo, inni wspierają dzieci w opiece nad wnukami; jeszcze inni angażują się w realizację własnych zainteresowań. Jednocześnie wydłuża się czas związany z realizacją codziennych zabiegów higienicznych – coraz częściej osoby starsze potrzebują pomocy drugiej osoby. Postępujące zmiany w strukturze demograficznej ludności znajdują swoje odzwierciedlenie w warunkach mieszkaniowych. Badania Eurostatu pokazują, że większość populacji seniorów mieszka samodzielnie (ok. 85%), a niewiele ponad 1% – w sektorze zinstytucjonalizowanym. Wśród osób 80+, ok. 60% zamieszkuje samodzielnie. Dane te obrazują, jak dużym wyzwaniem stanie się zapewnienie właściwej opieki w miejscu zamieszkania tych osób.

Kolejnym wyzwaniem staje się sytuacja na krajowym rynku pracy – w ostatnich dwóch latach (2016–2018) sukcesywnie spada wskaźnik bezrobocia, który na koniec drugiego kwartału 2018 roku wynosił 3,6%; wskaźnik aktywności wzrósł mini-

malnie w stosunku do wcześniejszego kwartału i wynosił 56,5%, natomiast wskaźnik zatrudnienia wzrósł do 54,4% (<https://businessinsider.com.pl/>). Polski rynek pracy zaczyna cierpieć na chroniczny brak rąk do pracy, zwłaszcza młodych ludzi. Stąd, koniecznością staje się zwrócenie w stronę „młodych” emerytów.

Dane *Work Service* wskazują, iż w połowie roku 2017 prawie 86% pracodawców zatrudniało osoby 50+. Co więcej, w tym samym roku ponad 27% pracodawców deklaruowało chęć zatrudnienia „dojrzałych pracowników”. Zapaść demograficzna wymusza skierowanie się w stronę tzw. srebrnej gospodarki (Błaszczak 2017). A to wymusza dalsze działania stwarzające dogodne warunki pracy dla seniorów 60+.

Wobec starzejącego się społeczeństwa

Dotychczasowe, jak i obecne, polityki społeczne państwa wobec zjawiska starzenia się populacji Polaków opierają się na koncepcji aktywnego starzenia się. Autorzy przygotowanego Rządowego Programu na rzecz Aktywności Społecznej Osób Starszych na lata 2014–2020 rozumieli przez ten termin „proces umożliwiający zarówno jednostkom, jak i grupom społecznym zagospodarowanie ich potencjału z perspektywy całego życia, zachowania zarówno dobrostanu psychicznego i fizycznego, jak i aktywności zawodowej, społecznej oraz niezależności i samodzielności” (MPiPS 2013, s. 10). Wśród głównych, zdefiniowanych problemów stojących przed decydentami polityki społecznej wskazano:

- zwiększający się udział osób starszych w populacji i przygotowanie się na wiele społecznych i ekonomicznych konsekwencji tego zjawiska,
- wydłużenie okresu aktywności zawodowej,
- włączenie potencjału osób starszych w obszar aktywności społecznej i obywatelskiej,
- zapotrzebowanie na rozwiązania pozwalające osobom pracującym w wieku 50+ na godzenie życia zawodowego z rodzinnym (konieczność sprawowania opieki nad rodzicami lub innymi osobami zależnymi; MPiPS 2013, s.10).

Wśród interesującej nas problematyki szczególnie istotnymi są te związane z utrzymaniem aktywności zawodowej osób 50 i więcej letnich oraz pobudzanie i wzmacnianie ich aktywności kulturowej, społecznej i edukacyjnej. Jak wspomniano wcześniej, Polska charakteryzuje się jednym z najniższych wskaźników zatrudnienia osób 50+ w Europie. Zdaniem autorów wspomnianego Programu, nadal utrzymuje się niska podaż szkoleń i innych form kształcenia dedykowanych osobom zbliżającym się do wieku emerytalnego. Zarówno oferta, jak i sposoby jej promowania pozostawiają wiele do życzenia, zwłaszcza

kiedy dotyczy to osób mieszkających i dotychczas aktywnych w środowiskach wiejskich. Dlatego też kładzie się nacisk na wysiłki pozwalające, na bieżąco, uzupełniać kompetencje coraz starszych pracowników, tym samym wzmacniając wolę dłuższej aktywności zawodowej. Sytuacja na współczesnym rynku pracy wymusza działania związane z zarządzaniem wiekiem. Sama aktywizacja poprzez szkolenia to zbyt mało, aby zachęcić seniorów do dalszej pracy. Istnieje konieczność dostosowania miejsc pracy oraz zakresu obowiązków do zmieniających się możliwości „srebrnych” pracowników. Także czas pracy musi podlegać zasadom elastyczności, zarówno w wymiarze dobowym, jak i tygodniowym. Przywoływany Program Rządowy, wśród rekomendacji wskazuje na inicjatywy promujące pozytywne nastawienie społeczeństwa do zasobów, jakie posiadają starsi pracownicy. Co więcej, koniecznym staje się rozwój aktywności na rzecz wzrostu zatrudnienia osób w wieku emerytalnym, oczywiście stosownie do ich kondycji psycho-fizycznej (MPiPS 2013, s. 32–33). I rzeczywiście, podejmowane działania w ramach polityki społecznej sprawiają, że sukcesywnie w ostatnich latach wzrasta odsetek aktywnych seniorów 50. roku życia. W tej grupie wiekowej w 2017 r., w porównaniu z rokiem poprzednim, wystąpił wzrost liczby pracujących o 2,2%. Biorąc pod uwagę odsetek pracujących w ogólnej liczbie ludności, zauważyć można, że w 2017 r. nastąpił wzrost tego wskaźnika dla osób powyżej 50. roku życia o 0,6 p. proc. Wskaźnik zatrudnienia w roku 2017 dla tej grupy wiekowej wyniósł 33,2%, czyli co trzecia osoba w populacji osób 50+ była aktywna zawodowo (GUS: Jankowska, Ryczkowski 2018). Niemniej, to nadal niski wskaźnik w stosunku do potrzeb rynku pracy, zwłaszcza w grupie powyżej 60. roku życia.

Zakończenie aktywności zawodowej, a wraz z nią poszerzenie się przestrzeni czasu wolnego, wyzwala potrzebę jego zagospodarowania m.in. przez zwiększenie udziału osób starszych w kulturze – zarówno jako twórców, jak i jej konsumentów. Z kolei, kształtowanie warunków dla aktywnego trybu życia poprzez uczestnictwo w kulturze to istotny element do budowania przestrzeni dialogu międzypokoleniowego. Zarówno migracje wewnętrzne, jak i emigracja młodych sprawiła, że pozostali w kraju dziadkowie tęsknią do swoich wnuków, z którymi spotykają się zdecydowanie za rzadko. Także migracja zarobkowa młodych i rozdzielenie rodzin doprowadziła do powstania zjawiska „eurosieroctwa”, w którym pozostałe w kraju dzieci nie tylko wychowują się bez obecności jednego z rodziców, ale także bez udziału babć i dziadków. W dotychczasowym miejscu zamieszkania pozostają osamotnieni, starzejący się ludzie z olbrzymim doświadczeniem życiowym, którego nie mają komu przekazać. Jednocześnie, w poszukiwaniu lepszych warunków życia, wielu młodych opuszcza swoje rodzinne strony i zakorzenia się w nowych miejscach, z dala od rodziców i krewnych. W sposób naturalny wytwarza się sy-

tuacja, w której z jednej strony pozostają osoby starsze z olbrzymim potencjałem doświadczenia i wiedzy, z drugiej, młode rodziny z małymi dziećmi, które tęsknią za obecnością dziadków w swym życiu. Rolą instytucji i organizacji jest, aby wspomagać działania na rzecz budowania przestrzeni wymiany pokoleniowej, w tym transmisji historycznej i kulturowej.

Polityka senioralna nastawiona jest na wzmacnianie animacji kulturalnej. Wiadomym jest, nie od dzisiaj, że w rodzinie wielopokoleniowej, w sposób naturalny, osoby starsze przekazywały młodszym to, co najcenniejsze dla przeszłych pokoleń rodziny, ale także najistotniejsze wartości dla narodu i państwa. Wszyscy tworzyli i sami korzystali z wytworów kultury. Współcześnie, istnieje konieczność:

„wzmacniania pozycji osób starszych jako liderów działających na rzecz uczestnictwa w kulturze w społecznościach lokalnych oraz aktywności osób starszych w przestrzeni publicznej, wspierania tworzenia warunków dla propagowania dorobku kulturalnego wytworzonego w ramach partnerskiej współpracy międzypokoleniowej, wspierania upowszechniania dóbr kultury poprzez wymianę środowisk twórczych osób starszych z kraju i zagranicy” (GUS: Jankowska, Ryczkowski 2018, s. 42).

Maksyma „Nihil novi sine communi consensu”¹ uzmysławia konieczność partycypacji osób starszych w codziennej aktywności obywatelskiej, a więc zaangażowania w życie społeczności lokalnej, sprawy społeczne czy polityczne. To właśnie społeczności seniorów będą wpływały nie tylko na podejmowane decyzje dotyczące zarządzania ich przestrzenią życiową, ale także sami te ustalenia będą wcielać w życie. Jedną z form zagospodarowującą czas wolny seniorów, jak również ich potrzeby aktywnego działania na rzecz środowiska jest wolontariat. Promowanie tej formy aktywności jest bardzo potrzebne, zważywszy na fakt, że potencjał, jaki drzemie w osobach starszych, nadal nie jest należycie wykorzystany. Ideą aktywności wolontaryjnej jest nieodpłatna praca zarówno na rzecz krewnych niezamieszkujących pod wspólnym dachem, jak i innych – całkiem obcych ludzi. Jeżeli zwiększa się liczebnie populacja osób starszych z jednej strony i topnieją zasoby młodych, zwłaszcza w usługach na rzecz osób zależnych, to naturalnym ukierunkowaniem aktywizacji jest wolontariat seniorów. Dlaczego więc, w Polsce, tak słabo rozwija się wolontariat osób starszych? Odpowiedź na tak postawione pytanie nie jest jednoznaczna. Z jednej strony, istnieje wysoki procent osób starszych deklarujących chęć włączenia się w działania o charakte-

¹ W wolnym tłumaczeniu: Nic nowego bez powszechnej zgody (przypis autorki)

rze wolontaryjnym, a jednocześnie niewielu z nich te deklaracje wciela w życie. Wydaje się, że wśród wielu rekomendacji mogących zwiększyć zaangażowanie seniorów w aktywności społeczne leży zmiana ich postrzegania przez ich rówieśników oraz młodych. Niestety, nadal na osoby starsze patrzy się przez pryzmat ich zależności czy niesprawności psycho-fizycznej. Tymczasem zbiorowość osób starszych jest mocno zróżnicowana tak pod względem wieku, jak i stanu zdrowia, sytuacji rodzinnej czy materialnej. Brakuje społecznego zaufania młodych ludzi do współpracy ze swoimi starszymi kolegami – wolontariuszami. Skuteczną formą zachęty do wolontariatu seniorów może stać się nagłaśnianie dobrych praktyk, zarówno tych krajowych, jak i zagranicznych. Istnieje potrzeba przygotowywania profesjonalnej kadry animatorów społeczności lokalnych, którzy podejmą starania o budowanie społecznej wrażliwości na potrzeby innych, jednocześnie odwołując się do zasobów wszystkich pozostałych. Wolontariat to także forma zaspokajania czasu wolnego, wzajemnego uczenia się, wymiany doświadczeń, która może ubogacić wszystkich uczestników. W społeczeństwie nadal utrzymuje się niski prestiż wolontariusza, spowodowany m.in. deprecjacją pracy społecznej i utrzymującym się stereotypem myślenia o niej w kategorii narzuconej. W dalszej kolejności potrzeba skutecznego marketingu medialnego pokazującego, że w dobie starzejącego się społeczeństwa, wolontariat seniorów to już nie przyszłość, ale potrzeba aktualna, ponieważ już teraz – w wielu miejscowościach – osoby starsze mogą liczyć przede wszystkim na swoich znajomych i sąsiadów w podobnym wieku. To nowa rzeczywistość, która staje się doświadczeniem Polaków. Jak mówi jedno z przysłów „potrzeba jest matką wynalazków”, a w problematyce aktywizacji tych, którzy mają więcej sił i zasobów do pracy w wolontariacie – staje się ona koniecznością. W mediach coraz częściej można zapoznać się z przykładami pracy wolontariuszy 60+, którzy pomagają swoim o wiele starszym sąsiadom, często z przyległych miejscowości, którzy sami nie mogą zaspokoić swoich potrzeb podstawowych. Utrzymanie osób starszych częściowo zależnych w dotychczasowym środowisku zamieszkania to fundament dla podtrzymywania dobrej jakości ich życia.

Wyzwania edukacyjne w rzeczywistości starzejącego się społeczeństwa

Stwierdzenie, że edukacja jest dobra w każdym wieku, przestaje dzisiaj być truizmem, zdaniem wielu staje się koniecznością. Podejmując zagadnienie edukacji seniorów, należy przypomnieć, że w tej przestrzeni wyróżnia się edukację formalną, pozaformalną czy nieformalną. Potrzeba edukacji ciągłej wynika m.in. ze zmienności ludzkiego życia, zmiennych potrzeb wynikających z kondycji zdro-

wotnej czy potrzeb społecznych. Postępujące zmiany i rozwój domagają się nieustannej korekty i odkrywania siebie na nowo. Szybciej zachodzące zmiany, niż dotychczas bywało, domagają się edukacji permanentnej. „Nowe doświadczenia, rzucające wyzwanie do dalszej edukacji, płyną ze świata pracy wykazującego wysoki stopień technicyzacji, wynikają z przemian strukturalnych miast, ze zmiany stosunków panujących między przedstawicielami obu płci i zmian w kształtowaniu czasu wolnego. I tak mamy do czynienia z przemianą zachodzącą w samym pojęciu uczenia się, w którym na plan pierwszy wybijają się określające je obecnie cechy, a mianowicie to, że jest ono nigdy niezakończone i ma charakter rozwoju” (Dzięgielewska 2009, s. 51). Człowiek dorosły podejmuje aktywność edukacyjną pod wpływem sytuacji życiowej, która wymusza na nim takie działanie m.in. ze względu na realizację osobistych marzeń, dalszej aktywności zawodowej czy podtrzymywania dobrej kondycji zdrowotnej. Podobnie jak pojedynczy człowiek, także instytucje zabezpieczające edukację ciągłą zmieniają się, dostosowując ofertę kształcenia do oczekiwań i możliwości uczestników. Przykładem ciągłej edukacji, prężnie rozwijającej się formy kształcenia systematycznego osób 60+, są Uniwersytety Trzeciego Wieku, przy czym cezura wiekowa uczestników jest dosyć luźno traktowana – zdarzają się osoby po 90 roku życia, jak i uczestnicy w wieku lat 35–40. Pierwszy z UTW w Polsce powstał w Warszawie w 1975 r. i nieprzerwanie istnieje do dzisiaj. Wśród podmiotów prowadzących tę formę edukacji osób starszych są ośrodki akademickie, samorządy terytorialne czy organizacje pozarządowe. „Cele działalności koncentrują się wokół profilaktyki gerontologicznej podejmowanej w celu pomyślnego starzenia się, upowszechniania wzorów aktywnej starości, włączania słuchaczy w nurt życia społeczności lokalnych i w struktury społeczeństwa obywatelskiego, popularyzacji nauki i techniki. Ważnym zadaniem jest wzmacnianie aktywności intelektualnej, poznawczej oraz fizycznej” (Szarota 2009, s. 83–84). W badaniach GUS za lata 2014 – 2015 wykazano, że najczęściej wybieraną formę aktywizacji słuchaczy UTW stanowi uczestnictwo w imprezach kulturalnych (98,7%), spośród których dużym zainteresowaniem cieszyły się: organizowanie wspólnych imprez kulturalnych, wycieczki i wyjazdy turystyczne, wyjścia do kin i teatrów czy uczestnictwo w zabawach tanecznych. Oczywiście nie mniejszym zainteresowaniem cieszyły się stałe formy zajęć prowadzone w formie wykładów, lektoratów językowych, kursów komputerowych. Najslabiej funkcjonującą formą działalności w UTW była działalność społeczna. Badania wykazały, że mniej niż połowa uczestników angażowała się w działania wspierające osoby zależne. Częściej angażowano się w pomoc dla obecnego lub byłego słuchacza UTW (59,6%). Wśród słuchaczy dominują kobiety w przedziale wieku 60–70 lat. Mimo niewątpliwie rozwijającego się ruchu UTW nadal liczba uczestników spośród całej populacji seniorów jest niewielka. Badania GUS-u, spośród przyczyn takiego stanu

rzeczy wskazują przede wszystkim na trudności finansowe. „Prawie połowa UTW (49,2%) wskazała jako barierę niewystarczające środki finansowe. Innymi trudnościami, z którymi borykały się jednostki, były zbyt niskie dochody słuchaczy utrudniające im wnoszenie opłat (39,9%), zbyt mało wolontariuszy, osób gotowych pracować nieodpłatnie na rzecz UTW (27,8%), braki w wyposażeniu (24,1%), a także utrudniony dostęp do sal i pomieszczeń dydaktycznych (19,8%), spowodowany m.in. nieprzystosowaniem ich do ograniczeń osób niepełnosprawnych ruchowo. Brak trudności w funkcjonowaniu zadeklarowało 106 (tj. 22,8%) UTW” W liczebności działających UTW przoduje województwo mazowieckie, kujawsko – pomorskie i śląskie; a najmniejsza ich ilość działa w województwie opolskim oraz na tzw. ścianie wschodniej (lubelskie, podkarpackie, podlaskie i świętokrzyskie (GUS 2015, s. 7). Takie rozmieszczenie geograficzne tych placówek edukacyjnych m.in. obrazuje fakt, iż tereny o przewadze gospodarki rolnej charakteryzują się dłuższą aktywnością zawodową osób starszych na rzecz własnych gospodarstw, tym samym mniejszym angażowaniem się w dedykowane im oferty instytucjonalne. Zdecydowanie większą popularnością cieszą się UTW w dużych miastach. Edukacja pozaformalna osób starszych, mimo iż liczebnie jeszcze niezadowolająca, staje się wyraźnie rozpoznawalnym ruchem, zważywszy na fakt, że oprócz rozwijającego się ruchu Uniwersytetów Trzeciego Wieku, należy wskazać inne formy aktywizowania seniorów, m.in. środowiskowe kluby seniora, inne organizacje kulturalne czy propagujące wiedzę. Zainteresowanie aktywnością pozaformalną i nieformalnymi formami edukacji wiąże się niewątpliwie ze zmianą struktury współczesnej rodziny. Niewiele ponad 11% seniorów mieszka w rodzinach wielopokoleniowych, w znacznej większości żyją w gospodarstwach dwu i jednoosobowych. Zdecydowana większość emerytów jest samowystarczalna ekonomicznie, czego nie można powiedzieć o rencistach, osobach często chorujących.

Współcześnie emeryci i renciści posiadają znacznie więcej czasu wolnego niż ich poprzednicy, z racji m.in. mniejszego zaangażowania w wychowanie wnucząt czy prowadzenia wieloosobowego gospodarstwa domowego (jak bywało jeszcze niedawno). Populacja współczesnych seniorów różni się także pod względem wykształcenia, co przekłada się wprost na ich sposoby spędzania czasu wolnego. W najstarszych grupach wiekowych dominują osoby z wykształceniem podstawowym lub niepełnym podstawowym, a tylko 11% zdobyło wykształcenie na poziomie wyższym. Wraz ze spadkiem wieku, wzrasta liczba osób z wykształceniem średnim zawodowym i ogólnokształcącym. Seniorzy z wykształceniem wyższym to ci, których średnia wieku mieści się w przedziale 55–70 lat. Na taką sytuację miały wpływ jednakowo wydarzenia historyczne, np. II wojna światowa, odbudowa kraju ze zniszczeń wojennych, czy też zmiany ustrojowe, w tym możliwości swobodnego przemieszczania w wyniku otwarcia granic. Powolny

wzrost wykształcenia w populacji seniorów jest odzwierciedleniem dokonujących się zmian w kraju, ale też wyzwaniem, jakie stawia rynek pracy. Równie polityka edukacyjna w Polsce, ale także w wymiarze międzynarodowym, narzuca konieczność profesjonalizacji w poszczególnych grupach zawodowych, m.in. poprzez wprowadzenie standaryzacji usług². Tak mocno zróżnicowana wewnętrznie populacja osób starszych staje się sporym wyzwaniem dla przyszłości. Niewątpliwie pogłębi się rozwarstwienie między seniorami aktywnymi i biernymi zawodowo. Wielu z nich, mimo przekroczenia wyznaczonej granicy wieku emerytalnego, pozostanie aktywnymi zawodowo. Zwiększająca się populacja osób z wyższym wykształceniem wymusi zwiększenie wydatków na zabezpieczenie świadczeń emerytalnych. Także oczekiwania i potrzeby tak zróżnicowanej społeczności osób starszych wymagać będą zróżnicowanej oferty angażującej tych sprawnych i tych mniej sprawnych, a nawet zależnych (Czapiński, Błędowski 2014, s. 27–29; Szarota 2014, 7–18).

W odróżnieniu od innych grup społecznych, główne zadanie edukacji seniorów nie sprowadza się do zwiększenia kompetencji w perspektywie awansu zawodowego, stanowi raczej wyraz realizacji potrzeb osobistych. Wśród wielu motywów podejmowania aktywności edukacyjnej wskazywane są m.in. chęć zaspokojenia potrzeby poznawczej, często porzuconej na wcześniejszych etapach życia; chęć poznania zmieniającej się rzeczywistości, a tym samym uniknięcia niebezpieczeństwa marginalizacji. Wreszcie tym, co motywuje osoby starsze do edukacji, jest potrzeba wzmocnienia lub rozwoju swojej aktywności, zaspokojenia potrzeby uczestnictwa, wzmocnienia relacji interpersonalnych, tak cennych dla osób samotnych.

Preferencje i potrzeby edukacyjne osób starszych nie tylko różnią się wewnątrz tej grupy, ale i zmieniają wraz z wiekiem. Seniorzy najbardziej interesują się zagadnieniami związanymi z ich osobistym samopoczuciem, zachowaniem zdrowia oraz bezpieczeństwem. Więcej czasu wolnego poświęcają polityce i kulturze, starając się lepiej zrozumieć otaczający ich świat. „Młodszy emeryci” oraz osoby w wieku przedemerytalnym chętniej uczą się języków obcych, oraz interesują się zupełnie nowymi rzeczami, których jeszcze nie mieli okazji poznać, a są lub mogą być im przydatne w utrzymaniu dobrej jakości życia w późnej starości. Wzrasta ich zainteresowanie nowymi technologiami, również komputerowymi, co po części – u wielu – jest wprost powiązane z przedłużoną aktywnością zawodową.

² Dobrym przykładem jest zawód pielęgniarki i wyzwania postawione przed kandydatami do tego zawodu. W przeszłości, główny poziom wykształcenia w zawodzie pielęgniarki opierał się na kształceniu licealnym i policealnym. Tymczasem dzisiaj pierwszym stopniem edukacyjnym są studia na poziomie licencjatu zawodowego.

Tymczasem badania GUS potwierdzają niskie zainteresowanie doskonaleniem różnych umiejętności, jakie stanowią część formalnych procesów kształcenia przez całe życie, w tym kompetencji cyfrowych wśród Polaków: ponad 95% osób w wieku 24–64 lata nie kształciło się pod kierunkiem nauczyciela, bądź instruktora w żadnej dziedzinie. 85% osób dorosłych, które podejmowały trud nauki poza formalnym systemem edukacji, twierdziło, że wysiłek ten ma związek z pracą zawodową. Sama groźba utraty pracy nie stanowi dzisiaj wystarczającego bodźca do dalszego kształcenia dla większości pracujących (Szymanek 2014, s. 19). Jednocześnie istnieje grupa osób, które nie mają wiedzy, iż istnieją umiejętności i kompetencje, które mogłyby być przydatne w ich dalszym życiu.

W mocno skróconym opisie zagadnienia aktywizacji w obszarze edukacji osób starszych, spośród głównych priorytetów i kierunków działań można wskazać działania na rzecz edukacji dla starości, do starości oraz w starości. W ramach edukacji przez starość można przywracać wartość temu, co najcenniejsze dla relacji międzypokoleniowych. Bliskie relacje z wnukami pozwalają zaspokajać potrzebę sensu życia, miłości, zrozumienia, aktywności czy uznania. Jednocześnie osoby starsze, ze względu na zdobyte życiowe doświadczenie, stanowią dla swoich wnuków skarbnicę niespisanej wiedzy o życiu (Sendyk 2006, s. 151–159). We współczesnym zabieganym świecie, dziadkowie posiadają cenny dar, którego nie mają rodzice: dar czasu i cierpliwości; okazując większe zainteresowanie sprawom swoich wnuków. Są przekazicielami tradycji, a tym samym wzmacniają relacje wewnątrzrodzinne. Niestety, zmieniająca się rzeczywistość społeczna, chociażby poprzez rozdzielenie rodzin, utrudnia realizowanie tych potrzeb – zarówno po stronie seniorów, jak dzieci i wnuków. Dotyczy to zarówno więzi wewnątrzrodzinnych, jak i komunikowania pokoleniowego osób ze sobą niespokrewnionych. Szczególne zadanie ma tutaj do spełnienia system edukacji dzieci i młodzieży poprzez m.in. dedykowane programy integracji międzypokoleniowej. Dużą rolę ma do odegrania rodzina własna osoby starszej, ważnym jest więc, by tworzyć programy wspierające dla rodzin, szczególnie tych ze starszą osobą niesamodzielną. Wśród innych kierunków działań można wskazać: rozszerzenie miejsc przyjaznych spotkaniom międzypokoleniowym; organizowanie działań z wykorzystaniem zasobów intelektualnych i zawodowych w programach edukacyjnych dedykowanych dzieciom i młodzieży; propagowanie aktywnych postaw seniorów poprzez dedykowane osobom starszym programy medialne (Szarota 2014, s. 7–18).

Starość to m.in. pojawiające się problemy zdrowotne, konieczne do podjęcia w tworzeniu polityki edukacyjnej dla starości. Ważną rolę ogrywa tutaj kształcenie kadr medycznych oraz systemu pomocy społecznej. Od wielu lat obserwuje

się pogłębiający deficyt zasobów ludzkich w tych przestrzeniach. Brakuje nie tylko wysoko wykwalifikowanego personelu medycznego (lekarzy – geriatrów, pielęgniarek geriatrycznych), ale również osób przygotowanych do profesjonalnych świadczeń opiekuńczych. Co więcej, w tak trudnej sytuacji personalnej, której nie można rozwiązać w krótkim czasie, pomocnymi mogą okazać się programy, ukierunkowujące lekarzy innych specjalizacji na potrzeby osób starych. Jednocześnie, istnieje konieczność poszerzania oferty opiekuńczej i wspierającej osoby starsze i rodziny w ich naturalnym środowisku zamieszkania. Edukacja dla starości to także nieustanne poszerzanie umiejętności i kompetencji do pracy z seniorami i na rzecz seniorów, chociażby pracowników administracji publicznej, prawników, ale także wszystkich innych, pracujących z osobami starszymi. Uświadomienie przedstawicielom różnych zawodów, czym jest współczesna starość i jak funkcjonuje społeczność osób starszych, może przynieść wymierne korzyści w postaci poprawy jakości życia tych ostatnich.

Edukacja do starości jest w pierwszej kolejności skierowana do dzieci i młodzieży, a w dalszej – również do ogółu społeczeństwa. To ważny kierunek promocji samego zjawiska starzenia się i postrzegania współczesnych seniorów, w perspektywie dobrego starzenia się. Istotnym priorytetem edukacji do starości pozostaje budowanie właściwej postawy, która pozwoli przyjąć odpowiedzialność za własną pomyślną przyszłość, przeżywanie tej fazy życia w stosunkowo dobrym zdrowiu, budowaniu poprawnych relacji osobowych, wystarczającego zabezpieczenia ekonomicznego, wzbudzania postawy szacunku i życzliwości dla problemów podeszłego wieku.

W przypadku edukacji w starości niewątpliwym filarem działań pozostaje sama rodzina. To ona stanowi główną przestrzeń życia osób starych, w której uczą się nowego rozumienia dotychczasowych ról np. babci i dziadka, bycia emerytem, wreszcie przygotowują do życia w samotności. Rodzina ponowoczesna praktycznie nie pozwala na proste naśladowanie w tych rolach ich poprzedników. Zmiany wewnątrzrodzinne są tak dalekie, że konieczna jest ciągła weryfikacja posiadanej wiedzy, zdobytej w młodości, starszych dzisiaj osób. Tak więc, życie w rodzinie nakłada na seniorów konieczność ciągłego nabywania nowej wiedzy czy zdobywania nowych kompetencji przydatnych zarówno dla funkcjonowania w rodzinie, jak i szerszym społeczeństwie (Kozerska 2013, s. 54). Kontakty międzypokoleniowe i wewnątrzrodzinne zapewniają poczucie bezpieczeństwa, zarówno fizycznego, jak i psychicznego. Inaczej przedstawia się sytuacja osób samotnych, zarówno tych sprawnych ruchowo i psychicznie, jak i osób uzależnionych od pomocy z zewnątrz. Wprawdzie rozwija się sieć wsparcia osób starszych poprzez aktywizację w dziennych domach pomocy, ośrodkach pobytu dziennego czy klubach seniora, jednak instytucje te nakierowane są w większości na osoby sprawne

ruchowo i umysłowo. Tymczasem wsparcie dla seniorów z lekkimi dysfunkcjami, w tym sukcesywnie postępującą demencją jest niewystarczające. Istnieje pilna konieczność realizacji działań na rzecz rozwoju usług w tym obszarze. Szczególnie trudnym obszarem aktywizacji seniorów w starości są placówki całodobowej opieki. Pośród wielu dobrych przykładów działań podejmowanych na rzecz osób starszych można wskazać te, rodem z Wielkiej Brytanii czy Szwecji. Pracownicy i wolontariusze Narodowego Instytutu Kształcenia Ustawicznego Dorosłych (National Institute of Adult Continuing Education – NIACE) podjęli trud wskazania przestrzeni aktywizacji osób starszych, w których oddziaływanie samorządów lokalnych nie sprowadzało się li tylko do zapewnienia snu i wyżywienia. W tym celu rozpoczęli propagowanie projektu *iPad engAGE*, realizowanego w domach pomocy całodobowej, dziennej i szpitalach, z zastosowaniem nowoczesnego sprzętu elektronicznego. „Tablety dopasowuje się w nim (m.in. za pomocą odpowiedniego wyboru aplikacji) do indywidualnych potrzeb osób uczestniczących, które walczą z demencją m.in. za pomocą przywoływania wspomnień oraz dzielenia się tworzonymi za pomocą iPadów dzieł sztuki z bliskimi” (Kozek 2016, polityka.zaczyn.org). Co więcej, Brytyjczycy podkreślają, iż wiek nie powinien stanowić przeszkody do aktywności edukacyjnych w starości. W zależności od kondycji życiowej seniora winno wykorzystywać się takie formy pracy, które są możliwe do zaakceptowania i podjęcia przez samego uczestnika.

W rzeczywistości polskiej istotne jest doświadczenie gromadzenia i propagowania tzw. dobrych praktyk w tym obszarze. Szczególnie cenne jest, aby nowe rozwiązania stosować równoległe do dotychczas sprawdzonych form pracy. Wśród korzyści możliwych do osiągnięcia z edukacji nakierowanych na osoby starsze, NIACE wskazuje:

„zwiększenie mobilności oraz poprawę zdolności motorycznych,
zdobycie nowej wiedzy oraz umiejętności,
niższe poziomy depresji oraz użytkowania leków,
więcej kontaktów międzyludzkich – zarówno z rówieśnikami, jak i osobami z innych pokoleń,
poprawa motywacji do działania oraz ogólnej oceny jakości życia,
nowe sposoby nawiązywania kontaktów oraz poznawania potrzeb osób starszych” (Kozek 2016, polityka.zaczyn.org).

Innym, cennym doświadczeniem są inspiracje płynące ze Szwecji. Szwecja charakteryzuje się m.in. wysoką długością życia w zdrowiu, dosyć wysokim wskaźnikiem aktywności zawodowej we wczesnej starości czy skutecznym zabezpieczeniem społecznym osób starszych, chroniących ich przed biedą i ubóstwem. Korzystając z bogatego doświadczenia swojej historii, szwedzką politykę społeczną w zakresie opiekuńczości cechuje dzisiaj:

częściowe urynkowanie, w którym usługobiorcy mogą wybierać pomiędzy instytucjami publicznymi i prywatnymi podmiotami, zabezpieczającymi ich potrzeby;

decentralizacja, która doprowadziła do przekazania opieki nad osobami starszymi podmiotom na różnych szczeblach administracji;

deinstytucjonalizacja, która charakteryzuje się wzrostem domowych i środowiskowych form opieki w stosunku do instytucjonalnych.

„W polityce szwedzkiej priorytetem jest zapewnienie godności, jakości opieki i autonomii osoby starszej oraz umożliwienie pozostawania jak najdłużej w dotychczasowym środowisku życia, czemu służą rozmaite działania aktywizacyjne, prewencyjne, integracyjne i opiekuńcze. Działania odbywają się w warunkach domowych, jak i w środowisku” (Bakalarczyk 2017, polityka.zaczyn.org). Uprzedzając zarzuty malkontentów, należy podkreślić, że bez względu na zasoby finansowe społeczeństwa polskiego, stosowanie zróżnicowanych form aktywizacji, w tym edukowanie „do” i „w” starości, jest nie tylko możliwe, ale bezwzględnie konieczne. Powolne wprowadzanie decentralizacji i deinstytucjonalizacji usług świadczonych osobom niesamodzielnym w ich środowisku zamieszkania wydaje się godnym naśladowania.

Konkluzja

Starzejemy się, stajemy się mniej aktywni, a jednocześnie winniśmy pracować dłużej. Takie i inne komunikaty słyszy się codziennie w mediach, w pracy czy środowisku rodzinnym. Bycie aktywnym to nie tylko moda, ale wręcz obowiązek, którego wykonania oczekuje społeczeństwo. Co więcej, podejmowane są działania zmierzające do reintegracji społecznej starszych osób zależnych – „wyciągnięcia” ich niejako z domów lub aktywizowania w miejscu zamieszkania. Dotyczy to także różnych form edukacji, zarówno samych osób starszych nieaktywnych zawodowo, jak i przygotowujących się do przejścia na emeryturę. Instytucje edukacyjne dzieci i młodzieży przygotowują projekty przybliżające samą problematykę starzenia się. Uniwersytety Trzeciego Wieku, Kluby Seniora, domy dziennego pobytu; kluby sportowe z ofertą dla seniorów, jak również inne instytucje i organizacje – wszyscy dążą do jednego: do zagospodarowania czasu wolnego z jednej strony, a z drugiej do jak najdłuższego utrzymania seniora w sprawności życiowej, a ostatnio i aktywności zawodowej, ze względu na braki pracownicze na rynku pracy.

Pręźnie rozwijające się technologie komunikowania na odległość starają się skracać dystans między rozdzielonymi członkami rodzin na całym świecie. Stąd

wzmacnia się przekaz, że seniorzy potrzebują zwiększonej wiedzy, aby porozumiewać się z młodym pokoleniem, w tym ze swoimi wnukami. Starzejący się Polacy, z każdej strony słyszą wezwania do podejmowania aktywności w obszarze edukacji.

Tymczasem nasuwają się pytania o zasadność takich działań. Czy rzeczywiście, aby wykonywać dalej swoją pracę potrzeba jakichś dodatkowych aktywności niż te, które wykonywało się dotychczas (tj. uczestniczenie w kursach, szkoleniach wymaganych w sytuacji np. zmiany przepisów czy pojawienia się nowych technologii)? Czy wraz z postępującymi procesami starzenia się traci się umiejętności komunikowania z własnymi dziećmi i wnukami? A może chodzi o coś całkiem innego?

Wśród wielu sytuacji społecznych związanych z np. wejściem w nowe role społeczne w sytuacji stania się emerytem, w centrum staje rodzina i oczekiwania, jakie są stawiane tym rolom. Obszerna literatura przedmiotu pokazuje żywe zainteresowanie tą problematyką, zważywszy na kondycję współczesnej rodziny w Polsce. Zarówno społeczeństwo w ogólności, jak i poszczególni członkowie rodziny stawiają zróżnicowane, często rozbieżne oczekiwania przed młodymi stażem seniorami. Młodzi rodzice, oczekują wsparcia w codziennej opiece nad maluchem, także wsparcia finansowego, wreszcie pomocy w zarządzaniu własnym gospodarstwem domowym. Często w role babć i dziadków wpisuje się obowiązek, a nie możliwość towarzyszenia nowonarodzonym wnukom – pomija się zdanie seniorów na ten temat. Z drugiej strony, osoby zbliżające się do wieku emerytalnego, często z przerażeniem stwierdzają, że mimo długoletniego stażu pracy otrzymają niskie świadczenie pieniężne na resztę życia. Stąd podejmują decyzję o utrzymaniu dotychczasowej aktywności zawodowej.

W ostatnich latach stajemy się świadkami stosunkowo nowego zjawiska związanego z opieką nad osobami starszymi w rodzinie. Dzisiejsi 50-latkowie, coraz więcej uwagi poświęcają swoim starzejącym się rodzicom (70+) oraz dziadkom (90+). Trzy pokolenia seniorów, będący w różnej kondycji zdrowotnej, stają się od siebie zależnymi, szczególnie w zakresie usług opiekuńczych. Taka rzeczywistość powoli eliminuje osoby 50+ z przestrzeni m.in. pełnej realizacji siebie w roli babć i dziadków, osób aktywnych społecznie i politycznie, nie wspominając o pełnym zaangażowaniu zawodowym.

Nie można pominąć ogromnej presji społecznej, jaka płynie w kierunku osób starszych, którzy szczęśliwie dożyli momentu przejścia na emeryturę, a która wyraża się m.in. w ogromie ofert angażujących czas wolnych nowych emerytów. Dotyczy to także mieszkańców domów opieki całodobowej, które prześcigają się w aktywizacji przebywających w nich osób. A gdzie w tym wszystkim jest człowiek i jego prawo do wolności wyboru realizacji swojego życia w starości? Czy –

odwołując się do tytułu artykułu – edukacja do starości, o starości i w starości jest koniecznością czy jednym z możliwych wyborów?

Wydaje się, że na tak postawiony problem nie ma jednej rozstrzygającej odpowiedzi. Każda z opcji jest możliwa, pod jednym wszakże warunkiem, że uszanuje się godność osoby starszej oraz uwzględni jej potrzeby i oczekiwania. Nie każdy musi wejść w spiralę „owczego pędu” do bycia *cool*. Każdy człowiek, a więc i seniorzy mają prawo do przeżywania starości na swoich warunkach, które bliskie i dalsze otoczenie winno uszanować. Nie zawsze bowiem jest tak, że to, co wydaje się dobrym rozwiązaniem dla nas, jest rzeczywiście dobrym dla innych.

Pod koniec ubiegłego stulecia UNESCO powołała Międzynarodową Komisję do spraw Edukacji dla XXI wieku, której pracę zwieńczył ważny Raport na rzecz edukacji pt.: *Learning: The Treasure Within*, w którym czytamy m.in. „że koncepcja uczenia się przez całe życie jawi się jako klucz do bram XXI wieku, wykracza poza tradycyjny podział na edukację wstępną i edukację ustawiczną” oraz „czas nauki obejmuje całe życie, a wszystkie rodzaje wiedzy przenikają się i wzbogacają wzajemnie”. Edukacja staje się elementem polityki życiowej, a więc wymagającej długofalowego opracowania. W tej perspektywie edukacja nieformalna seniorów, ich całżyciowe doświadczenie jest nie do przecenienia i domaga się szczególnego zainteresowania. Zarówno rzeczywistość, w której przychodzi żyć, jak i przyszłość domagają się maksymalnego korzystania z potencjału zgromadzonego przez osoby starsze, ale z poszanowaniem ich prawa do samostanowienia (Sobierajski 2016, s. 125–126).

Bibliografia

- BAKALARCZYK R., *Szwedzkie inspiracje*, „Polityka Senioralna” 2017, <http://polityka.zaczyn.org/senior-wspierany-w-najblizszym-otoczeniu-szwedzki-model-wsparcia-osob-starszych/>, (27.09.2018).
- BŁASZCZAK A., *Pracodawcy otwierają się na pracowników 50+*, <https://www.rp.pl/Rynek-pracy/310159937-Pracodawcy-otwieraja-sie-na-pracownikow-50.html> (28.10.2017).
- CZAPIŃSKI J., BŁĘDOWSKI P., *Aktywność społeczna osób starszych w kontekście percepcji Polaków. Diagnoza społeczna 2013. Raport tematyczny*, Warszawa 2014, 27–29, http://www.diagnoza.com/pliki/raporty_tematyczne/Aktywnosc_spoeczna_osob_starszych.pdf (23.09.2018).

- DZIĘGIELEWSKA M., Edukacja jako sposób przygotowania do starości, w: A. STOPIŃSKA-PAJĄK (red.), *Edukacja wobec starości – tradycja i współczesność*, „Chowanna” 2009, t. 2 (33), 51.
- GUS, *Uniwersytety Trzeciego Wieku wstępne wyniki badania za rok 2014/2015*, s. 7, <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/edukacja/edukacja/uniwersytety-trzeciego-wieku-wstepne-wyniki-badania-za-rok-20142015,10,1.html> (29.09.2018).
- GUS *podał najnowsze dane. W Polsce jest coraz mniejsze bezrobocie*, <https://businessinsider.com.pl/finanse/makroekonomia/stopa-bezrobocia-lipiec-2018-r/nk6t05s> (28.09.2018).
- JANKOWSKA E., RYCZKOWSKI M. (red.), *Osoby powyżej 50 roku życia na rynku pracy w latach 2016–2017*, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/rynek-pracy/opracowania/osoby-powyzej-50-roku-zycia-na-ryнку-pracy-w-latach-2016-2017,7,7.html> (22.09.2018).
- KOZEK B., *Brytyjczycy postanowili sprawdzić, w jaki sposób kształcenie osób starszych może im pomagać w zachowaniu sił fizycznych oraz umysłowych*, <http://polityka.zaczyn.org/senior-chce-sie-uczyc/> (21.09.2018).
- KOZERSKA A., *Obiektywne środowisko edukacyjne seniorów w Polsce*, „Edukacja Dorosłych” 2013, 2, 54.
- MPIPS, *Długofalowa polityka senioralna w Polsce na lata 2014–2020 w zarysie*, <https://das.mpips.gov.pl/source/Dlugofalowa%20Polityka%20Senioralna%20w%20Polsce%20na%20lata%202014-2020%20w%20zarysie.pdf> (21.09.2018).
- SENDYK M., *Osoby starsze w roli dziadków*, w: A. NOWICKA (red.), *Wybrane problemy osób starszych*, Kraków 2006, s. 151–159.
- SOBIERAJSKI T., *Uczenie się przez całe życie jako wyzwanie i szansa*, „Polityka Senioralna” 2016, 1, 124–126.
- SZYMANEK V. (red.), *Spółczesność informacyjne w liczbach 2014*, Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji, Warszawa 2014, 19, [https://www.gov.pl/documents/31305/0/spoleczenstwo_informacyjne_w_liczbach_2014_interactive_ok+%281%29.pdf/9c5e5068-5a03-6b80-ffb5-29eec1d46e2b\(12.09.2018\)](https://www.gov.pl/documents/31305/0/spoleczenstwo_informacyjne_w_liczbach_2014_interactive_ok+%281%29.pdf/9c5e5068-5a03-6b80-ffb5-29eec1d46e2b(12.09.2018)).
- SZAROTA Z., *Seniorzy w przestrzeni kulturalno-edukacyjnej społeczeństwa wiedzy*, w: A. STOPIŃSKA-PAJĄK (red.), *Edukacja wobec starości – tradycja i współczesność*, „Chowanna” 2009, t. 2 (33), 83–84.
- SZAROTA Z., *Era trzeciego wieku – implikacje edukacyjne*, „Edukacja Ustawiczna Dorosłych”, 2014, 1(84), 7–14.

Data wpłynięcia: 01.11.2018.

Data uzyskania pozytywnych recenzji: 4.12.2018.